

Możesz korzystać z rozważań Lectio Divina używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis podając w wyszukiwarce „Lectio Divina – On Jest”:



- dla urządzeń z systemem Android w sklepie GooglePlay

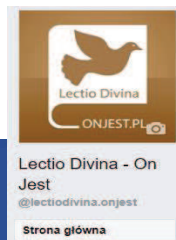


- dla urządzeń Apple z systemem iOS w appstore



- dla Kindle i czytników e-book, w formacie mobi można pobrać ze strony: www.onjest.pl/slowo

Możesz korzystać z rozważań Lectio Divina także na Facebook:



Lectio Divina - On Jest
@lectiodivina.onjest
Strona główna

Spotkać Zmartwychwstałego

7 tydzień Wielkanocny

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



„(...)Jezus , stanął pośrodku i rzekł do nich : « Pokój wam !» (...) Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana . A Jezus znowu rzekł do nich : « Pokój wam !”.

(Ewangelia św. Jana 20,19b – 21a)

19.05.2018, sobota – Ewangelia według św. Jana 21, 20 - 25

Rysunek tygodnia:



Gdy Jezus zmartwychwstały ukazał się uczniom nad jeziorem Genenezaret, Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczy spoczywał na Jego piersi, i powiedział: „Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi ?”

Gdy więc go Piotr ujrzął, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z tym będzie ?”

Odpowiedział mu Jezus: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdz za Mną”.

Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: „Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego?”

Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe.

Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Justyna i Marcin Miłoch, Ewa Palczyńska, Marta i Mariusz Stańco, Dariusz Trocha, Elżbieta Gładka,
Korekta: Jerzy Prokopiuk
Rysunek: Marta Stańco
Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek/ Michał Bogdał

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Czytania zamieszczone w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

«Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwalebę, którą mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwalebę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich».

18.05.2018, piątek – Ewangelia według św. Jana 21, 15-19

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?»

Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham».

Rzekł do niego: «Paś baranki moje».

I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?»

Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham».

Rzekł do niego: «Paś owce moje».

Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?»

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?»

I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham».

Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje».

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz».

To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A

wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetwarzanie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez medytację poczuję, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg lectio divina

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (lectio),**
2. **Medytację (meditatio),**
3. **Modlitwę (oratio) i trwanie przed Bogiem (contemplatio).**
4. **Działanie (actio)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. Na zakończenie powinniśmy podziękować Bogu oraz dokonać refleksji nad naszą modlitwą – jak się czuliśmy, co było dobre w tej modlitwie a co należałoby w niej poprawić w przyszłości.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Materia grzechu będzie dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap lectio.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się ona w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą" (Rz 8, 26-28)*

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był" (Jk 1, 23-24).*

Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Jeśli jednak po wielokrotnym jej praktykowaniu nigdy nie będziesz się czuł poruszony i wezwany do konkretnego czynu, to może znaczyć, że Twoja modlitwa ze Słowem ma charakter czysto akademicki, nie przemienia Twojego serca, nie prowadzi do nawrócenia i nie dotyka Ciebie w Twojej własnej historii życia.

15.05.2018, wtorek – Ewangelia według św. Jana 17, 1-11a

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał.

Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie».

16.05.2018, środa – Ewangelia według św. Jana 17,20-26

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

„Ojcze Święty, proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.

I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie. Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś.

Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.

Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

Aneks:

CZYTANIA ROZWAŻANE W POSZCZEGÓLNYCH DNIACH TYGODNIA

13.05.2018, niedziela – List do Efezjan 4, 1-7. 11-13

Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

14.05.2018, poniedziałek – Ewangelia według św. Jana 15,9-17

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

13.05.2018, niedziela

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO ŻYĆ JAK DZIECKO BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

List do Efezjan 4, 1-7. 11-13

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *abyście postępowali w sposób godny powołania* - jakie to powołanie? Parę wersetów wcześniej św. Paweł to wyjaśnia: *wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa* (Ef 1,4-5). Wielokrotnie też w listach nazywa wierzących świętymi. Nie chodzi mu o wybrane jednostki, dla Pawła chrześcijanin = święty, nie z powodu doskonałości moralnej, ale w skutek łaski odkupienia i zanurzenia w krwi Jezusa. Z powodu godności dziecka Bożego. W Ef 1,18 Paweł się modli: *[Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych.* Jako święte dziecko Boże jesteś bogaty w łaskę i niewyobrażalnie wartościowy - bo wart krwi Syna Bożego. Na ile ta prawda jest żywa w Twojej świadomości, przeżywaniu trudów, swoich słabości, myśleniu o sobie?
- *z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność* - Bóg wie jaka jest rzeczywistość naszej grzeszności. Wypełnianie chwalebego powołania jest kwestią walki. Darowana nam świętość płynąca z łaski ma być przez nas realizowana w działaniu. Św. Jakub pisze w liście: *Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków?* (Jk 2,14) oraz *Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków* (Jk 2,26). Jakie konkretne czyny są potwierdzeniem Twojej wiary?
- *On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami (...)* aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego - każdy święty ma zadanie/ powołanie budowania Ciała Jezusa, czyli Kościoła. Najpierw przez bycie samemu żywym kamieniem tej budowli, czyli życie sakramentami i w bliskiej relacji miłości z Bogiem. Z tej relacji wypływa pragnienie działania na zewnątrz - służby dla braci tych bliższych i dalszych.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie daj mi proszę poznać moją prawdziwą wartość, rozpal moje serce pragnieniem wypełnienia mojego powołania!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

14.05.2018, poniedziałek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO W CODZIENNYM UMIERANIU

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 15,9-17

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Nikt z nas nie chce umierać. Mamy wyobrażenie o śmierci jako zakończeniu wszystkiego, a nie widzimy jej jako przejścia do innego życia. Słuchając słów Jezusa o najwyższej miłości, wyrazem której jest umieranie za innych, myślimy – to nie dla mnie, może inni dadzą radę, ja nie potrafię tak kochać. A może tu chodzi również o inną formę śmierci?
- Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy oprócz rozmowy z uczniami dokonał gestu umycia stóp uczniom. Chciał im pokazać, jak mają wyglądać relacje, które będą tworzyć po Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Służebna rola wobec braci ma być umieraniem w nas egoizmu i własnych pragnień. Czy wstawanie w nocy do dziecka, pomimo zmęczenia i niewyspania nie jest umieraniem w nas chęci do życia w wygodzie i dostatku?
- Służebna rola nie jest w modzie, ale jak chce się należeć do rodziny Jezusa, to nie ma innego wyjścia. Mąż musi umierać za żonę, żona za męża, rodzice za dzieci, a dzieci za rodziców, bo taka jest prawdziwa miłość. Przyjrzyj się prostym sprawom z codzienności i spróbuj zrobić sobie dziś taki właśnie rachunek sumienia - jak "umierasz" na co dzień, służąc innym?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, naucz mnie dostrzegać te sprawy, sytuacje w których mogę usłużyć drugiemu. Jezu, daj mi odwagę i budź we mnie gotowość do przekraczania swoich lęków, niechęci, lenistwa.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

19.05.2018, sobota

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO POZNAĆ PRAWDZIWY OBRAZ BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 21, 20 - 25

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Na zakończenie Ewangelii Jana wspomniani są trzej Apostołowie - Piotr oraz dwaj bez imienia, ale wiadomo, że chodzi o Jana i Judasza. Co ciekawe, każdy z tych uczniów w inny sposób zakończył swoje życie. Piotr został ukrzyżowany, Jan zmarł w wieku stu lat na wyspie Patmos, a Judasz powiesił się niedługo po zdradzie Jezusa.
- Są to Apostołowie najczęściej wspominani w czterech Ewangeliach, ludzie o trzech różnych temperamentach i różnych zadaniach do wykonania. Judasz nawet po swojej zdradzie i powieszeniu się spełnia swoje zadanie w Kościele. Słowo Boże wspomina o Judaszu, który stał się zdrajcą, że ten nie urodził się zdrajcą. Stał się nim przez własne wybory. Wszedł w kompromisy z grzechami. Judasz rozczarował się Jezusem, wzgardził Nim jako "mięczakiem".
- Jezus przyszedł realizować zupełnie inną wizję Mesjasza niż miał Judasz i pozostali uczniowie. Judasz wyobrażał sobie, że będzie to silny wódz walczący o niepodległość polityczną. Jezus jednak dał się pojmać i zamordować na drzewie krzyża. Zrealizował w pełni prorocтва o cierpiącym Słudze Jahwe.
- Jak zatem uczniowie czytali i jak słuchali Pism Prawa i Proroków, skoro nie wyczytali takiego obrazu Mesjasza, zapowiadanego przez 42 pokolenia? To także pytanie do nas: Jak my słuchamy Słowa Bożego w naszym życiu? Czy szukamy Jezusa, który jest Synem Dawida, ale także tego, który został ukrzyżowany i zmartwychwstał? Czy szukamy Boga, któremu należna jest cześć i hołd, czy szukamy tylko kogoś lub czegoś służącego spełnianiu naszych wymagań i oczekiwań?
- Jezus bardzo znamienne odpowiada na pytanie Piotra: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdz za Mną! Iść za Jezusem to pójść także na swój własny krzyż. Pójść za Jezusem to także dotknąć swoich własnych ran. Pójść za Jezusem to doświadczyć Jego zmartwychwstania w swoim życiu. Pójść za Jezusem to upodabniać się do Niego w sposobie myślenia i pragnieniach. A jak ty chodzisz za Jezusem i z Jezusem?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu dziękuję, że pozwalasz mi odkrywać mój prawdziwy obraz w Słowie Bożym. Dziękuję, że mogę iść z Tobą na krzyż, ale też z Tobą zmartwychwstać.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

18.05.2018, piątek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO OTWORZYĆ PRZED NIM SWOJE SERCE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 21, 15-19

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Kiedyś, gdy czytałem ten fragment to czułem się mocno niekomfortowo. Bo stawał mi on przed koniecznością trudnego wyboru: albo powiedzieć, że kocham Jezusa - a szczerze nie byłem pewien czy tak jest, albo powiedzieć, że Go nie kocham - no ale jak to, przecież przykazanie mówi "Będziesz miłował Pana Boga swego". Dziś wiem, że Jezus wielokrotnie pokazał, że przede wszystkim nie akceptuje hipokryzji. Wierzę, że szczerze otwarcie przed Nim swojego serca - nawet jeśli mam tam wątpliwości, niestałość i niepewność - jest mu bardziej miłe niż udawanie, że wszystko jest w porządku.
- Jezus daje szansę Piotrowi, aby po trzykrotnym zaparciu się Pana, mógł trzykrotnie wyznać swoją miłość do Niego. Ze swej strony Jezus trzykrotnie przyjmuje to wyznanie powierając Piotrowi misję. W ten sposób okazuje mu swoje zaufanie, przyjmuje go na nowo, upewnia go, że nie odrzucił go od Siebie, ale wciąż jest z nim. Słowa "Pójdź za Mną", które kończą ten dialog można rozumieć jako "Chcę, abys był przy mnie, nie odrzucam cię, przybliź się do mnie jeszcze bardziej."
- Jezus dziś zaprasza mnie abym opowiedział mu o swoich uczuciach do Niego. Abym szczerze otworzył przed nim serce. I abym sam nie zniechęcał się swoimi upadkami, bo cokolwiek bym nie zrobił On przyjmie mnie na nowo, i na nowo powierzy mi misję.
- Jezus też zaprasza mnie dzisiaj, aby moja relacja z Nim stała się jeszcze bliższa. Może dotychczas była nieco chłodna, może zachowywałem jakiś dystans, rezerwę... On zaprasza mnie abym poszedł za Nim jeszcze bardziej, jeszcze odważniej.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezule, ty znasz moje uczucia do Ciebie. Zabierz moją niepewność, moje wewnętrzne bariery. Chcę pójść za Tobą odważniej niż dotychczas. Chcę, abys był dla mnie ważniejszy niż dotychczas.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

15.05.2018, wtorek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO WYCHWALAĆ OJCA W KAŻDEJ CZYNNOŚCI I CHWILI ŻYCIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 17, 1-11a

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania”. Poruszyły mnie te słowa. Gdy je czytasz, zapewne widzisz Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. W wieczniku jednak Jego zadanie wydaje się być fiaskiem. Zniknęły tłumy, które szły za nim by doświadczyć cudów i usłyszeć Jego słowa. Nie przekonał także elit, tych co znali Pismo. Został tylko z dwunastoma, ale i oni wciąż się wahają, nie rozumieją Go i są zagubieni. A mimo to Jezus mówi, że w tym co dokonał, uwielbił Boga Ojca przez wypełnienie Jego woli. Nieważny był wynik „tu i teraz”, lecz posłuszeństwo i realizacja zadania.
- Ile razy w swoim życiu zastanawiałeś się „gdzie byłbym?” gdybym wybrał inaczej, urodził się kimś innym itp? Ile razy patrzysz z zazdrością na innych, którym lepiej się powodzi lub mają coś, czego ty pragniesz? Czy narzekasz na swoją żonę, dzieci, szefa, samochód czy rząd, bo nie są takimi, jak sobie życzysz? Tymczasem Jezus staje i dziękuje Ojcu za to, że mógł nauczać i uzdrawiać. Nie narzeka na to, że Go wszyscy opuścili i misja wydaje się kłapą. Pokazuje, że jeśli jesteś blisko Boga, jeżeli słuchasz Jego Słowa to wszystko to, co się dzieje w twoim życiu prowadzi Cię do Boga. To Jego najlepszy plan dla Ciebie, nawet jeśli prowadzi przez biedę, smutek, ból czy śmierć, gdyż na końcu jest ZMARTWYCHWSTANIE!
- Czy wierzysz, że „tu i teraz” to plan przygotowany przez miłującego Ojca? Czy ufasz Mu, że nawet jeśli to co robisz i gdzie jesteś nie spełnia twoich pragnień, to jest to najwłaściwszy plan na Twoje życie? Czy rozumiesz, że nie można poddawać się rezygnacji mówiąc „Pan dał i muszę z tym żyć”, lecz należy pracować realizując wyznaczone powołanie (np. bycie ojcem, pracownikiem, teściową)? Czy jesteś gotów dziękować Bogu za wszystko co uczyniłeś będąc blisko Niego, za to kim jesteś i dokąd zmierzasz, bo to chwala Ojca?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Dziękuję Ci Jezule, za moje życie takie, jakie jest. Prowadź mnie nadal, bym na końcu drogi dostąpił zbawienia.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

16.05.2018, środa

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO BUDOWAĆ JEDNOŚĆ I ZGODĘ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 17,20-26

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- „nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie”; Uczniowie i naśladowcy Jezusa byli, są i będą prześladowani. Często potrzebują siebie wzajemnie, by w trudnych momentach nie zaprzecić się Mistrza. Jezus wstawia się za każdym człowiekiem. Troszczy się nie tylko o uczniów, którzy z Nim wtedy byli, ale także za wszystkich późniejszych wyznawców. Czy mam świadomość, że Jezus „w czasie ostatniej wieczerzy” modlił się także za mnie?
- „aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy”; Bóg jest źródłem jedności. Jedność całego Kościoła, wszystkich jego członków, choć podatna na zagrożenia i kryzysy, które doprowadzają do podziałów, ma bardzo mocne fundamenty. Jezus modlił się, abyśmy budowali wspólnotę na wzór Osób Trójcy Świętej - Ojca, Syna i Ducha, które łączy wzajemna relacja miłości. Czy zapraszam Boga do relacji, które buduję z ludźmi? Czy moja postawa, czyny, nie stanowią źródła konfliktów? Z kim powinienem się pojednać?
- Rodzina jest małą wspólnotą osób powołaną do komunii (jedności). Patrząc na niektóre rodziny odczuwa się pragnienie bycia ich częścią lub ogrzewania w ciepłe ich ognisk domowych. Czy moja rodzina ogrzewa serca swoich członków? Czy pociąga do Jezusa innych?
- „Chcę, aby byli ze Mną, gdzie Ja jestem”. To oznacza dla nas, że Jezus chce być z nami nieustannie: zarówno „tu i teraz”, ale także po śmierci. Czy mam pragnienie bycia z Jezusem? Czy jestem gotowy na poświęcenia, trudy, aby dojść do życia wiecznego z Nim? Z kim chciałbym tam być? Co robię, abyśmy się tam znaleźli razem?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezus, proszę rozpalaj w moim sercu miłość, abym umiał kochać ludzi miłością mającą swoje źródło w Tobie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

17.05.2018, czwartek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO POZNAWAĆ JEGO PRAGNIENIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 17, 20-26

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Człowiek może być w różnych relacjach z drugim człowiekiem. Można sobie mówić tylko grzecznościowe "dzień dobry". Głębszą relacją z drugim człowiekiem daje możliwość pójścia bez obawy po brakujący proszek do pieczenia czy kilogram cukru albo uciąć sobie sąsiedzką pogawędkę przy płocie. Jeszcze głębszą relacją jest przyjdzie na sąsiedzkie czy koleżeńskie rozmowy. Można mieć jeszcze głębsze relacje i służyć sobie wzajemną pomocą. Można mieć także głębokie relacje z drugą osobą, relacje przyjacielskie, w tym także z Bogiem i poznawać pragnienia tej osoby. W jakich relacjach jesteś z innymi ludźmi? Jakich relacji jest w twoim życiu najwięcej?
- Jezus modląc się do swojego Ojca objawia swoje pragnienia. Jego największym pragnieniem jest **jedność**: *Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.* Człowiekowi po grzechu pierworodnym bliżej do podziałów niż do jedności. Chrześcijańska jedność wynika z natury Boga. Doskonała jedność, jaka łączy Ojca, Syna i Ducha Świętego, objawiona została przez Chrystusa jako wzór oraz zaproszenie dla nas, ludzi. Bóg stał się człowiekiem, aby pokazać nam, jak i my możemy żyć w jedności z Nim. Jezus był świadomy, że modlił się za grzesznych ludzi, ale wiedział, że zbawienie – czyli pojednanie się z żywym Bogiem – uzdolni ich do jedności. Czy nosisz pragnienie jedności w swoim sercu? Czy modlisz się o jedność, ponieważ jedność jest przede wszystkim darem?
- Chiara Lubich, założycielka Ruchu odnowy Kościoła Focolare, którego sercem jest pragnienie życia w jedności, pisała: *Kto nie żyje słowem Boga, wnosi tam, gdzie przebywa, atmosferę tego świata; nie jest zaczynem, lecz zakalcem, także w końcu staje się przyczyną jakiejś kłótni czy podziału. Tego właśnie obawiał się św. Cyprian, który w traktacie "O jedności" zajmuje się przede wszystkim jednością Kościoła, ale nie szczędzi także nieustannych wezwań, aby żyć Ewangelią, ponieważ właśnie dlatego, że się nią nie żyje, powstają schizmy w Kościele.*

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezus, dziękuję Ci za łaskę jedności w moim życiu. Proszę Cię o odkrycie serca jedności.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?